



Duchowy internet

Zawsze, jeżeli o kimś w niebie mówicie, ten ktoś was słyszy i przychodzi.

Zawsze, jeżeli o kimś w niebie mówicie, ten ktoś was słyszy i przychodzi.

Maryja zwraca się do nas:

Zawsze, jeżeli o kimś w niebie mówicie, ten ktoś was słyszy i przychodzi.

Widzicie, dzieci, człowiek został stworzony z miłości. Bóg powołując do bytu każdą istotę ludzką, pragnął uczynić ją bytem szczęśliwym na wieczność, ponieważ ludzkość to byty nieśmiertelne. Wolność została wam udzielona jako ogromny dar Boży i przywilej, i nie jest obwarowana żadnymi warunkami. Ale ze względu na waszą wielką słabość duchową, zaciemnienie władz duchowych, otrzymaliście od początku ogromną pomoc Bożą, która trwa. Rodzicie się i rośnięcie w ciepłe miłości Bożej, w słońcu Jego miłosierdzia. Bóg dał wam prawo do poszukiwań, pomyłek i błędów. Pomaga wam, uczy i prowadzi. Jeżeli pragniecie słuchać, macie Jego bezpośrednią pomoc. Jeśli pragniecie kochać, Bóg przybliży się ku wam. Daje się poznawać tym, którzy szukają prawdy, sensu życia, pragną odkrywać prawa rządzące waszym wszechświatem. Takim Bóg daje możliwości zdobywania wiedzy. Nikogo z was nie spuszczę z oczu, ponieważ dar wolności wyboru przekracza wasze możliwości i bez pomocy Boga zagubilibyście się. Reszta zaś zależy od siły i stałości waszych pragnień. Bóg nie odmawia wam pożądaną rzeczy dla was szkodliwych, ale usiłuje wytłumaczyć poprzez wydarzenia życia, że są to rzeczy złe, a zatem spotykacie się ze skutkami swoich czynów, tak ludzie jak i całe narody.

Najprostszy przykład macie przed oczyma. Słyszycie, wciąż mówi się wam o miłości, o miłosierdziu i przebaczeniu. Zobaczcie, co dzieje się w Jugosławii, która odrzuciła przykazania Boże. Prawdą jest, że giną zwykle najślabi, najbardziej bezbronni, ale co pozostanie mordercom? Kraj wyludniony, zniszczony, cofnięty w rozwoju, pełen goryczy, smutku i żałoby. Pozostanie wstręt i pogarda innych narodów, a walczącym ze sobą – poczucie bezowocności własnych działań. Pozostaną w historii jako przykład głupoty swoich wyborów.

Mówiłam wam o wolności i miłości Boga, Ojca waszego. Kto chce, może całe swoje życie przeżyć istniejąc w miłości Ojca. Jezus niczego innego nie pragnie, jak tylko abyście się sobą miłowali, abyście się stawiali przyjaciółmi Jego. Jeśli ktoś z was na zaproszenie do przyjaźni odpowie, zostaje wezwany do wspólnej z Jezusem służby światu. Bo Syn mój nie kieruje wami, a prowadzi – idąc pierwszy. I macie w Nim zawsze doradcę i przyjaciela.

Syn mój nie żąda od was wiele, gdyż wszystko, czego potrzebujecie, otrzymujecie dla tej służby, którą On dla was wybrał, a także miłość do waszego zadania. Przecież wy troje to

rozumiecie. Każde z was otrzymało imienne zaproszenie i odpowiedziało na nie. Dlatego tu dziś rozmawiamy. Świat ludzki jest tak różnorodny, że potrzebuje niezliczonej różnorodności służb. I żadna nie jest lepsza od drugiej, gdyż każdy otrzymał dary odpowiednie dla własnej służby.

Śmierć... jest spotkaniem dziecka z Ojcem jego

Maryja:

Widzę, że się rozumiemy, moje dzieci, moje biedne, kochane, zmęczone dzieci. Przecież wasi bliscy, o których Mnie prosicie, nie byli inni. Też swoje życie wypełniali tym, że służyli pracą swoim bliźnim. A więc w ten sposób wypełniali przykazanie miłości bliźniego, tak jak umieli, jak rozumieli swoje zadanie życiowe.

Bóg nigdy nie wymaga od człowieka więcej, niżli dał mu darów (umiejętności i sił), i nigdy nie sądzi człowieka według innych, ale według jego własnych możliwości pojmowania. Ogólnie biorąc Bóg Ojciec tak mało od was chce, a tak wiele daje. Dlatego też – aczkolwiek na ogół dopiero po śmierci – błogosławicie Pana i dziękujecie Mu w nieustannym uwielbieniu za Jego hojność, wielkoduszność, dobroć, łagodność, nieustającą troskliwość i miłosierdzie.

Bowiem ono towarzyszy wam do ostatniej sekundy życia.

Dlatego, proszę, nie próbujcie osądzać śmierci żadnego człowieka według waszych osobistych pragnień czy wyobrażeń o dobrej śmierci. Śmierć tych, którzy nie odrzucili w życiu Pana, jest spotkaniem dziecka z Ojcem jego i jest najważniejszym momentem życia przede wszystkim dla niego samego, a nie dla tych, którzy patrzą, są obecni itd. Dlatego, proszę was, od dzisiaj dziękujcie Bogu za śmierć każdego z waszych bliskich.

Przekaż, Grzegorzu, matce swojej, że śmierć jej matki była łagodnym jak sen przejściem do wieczności spracowanego robotnika. Powiedz matce swojej, aby przy najbliższej bytności przed tabernakulum podziękowała Synowi mojemu za Jego przybycie do twojej babci, przygarńcie jej do serca i bezbolesne, łagodne, spokojne przeniesienie do Jego królestwa.

Źródło: <http://www.objawienia.pl/anna/anna/bw-13.html>